

Francję ogarnęły zamieszki po śmierci 17-latka

1 lipca 2023

W wielu miastach Francji doszło przez kilka nocy do zamieszek, po tym jak policjant zastrzelił nastolatka z tłem imigracyjnym, gdy ten próbował uciec z miejsca kontroli drogowej, taranując funkcjonariusza.



Spalone samochody, zaatakowane komisariaty, podpalone budynki takie jak szkoły czy ratusze, zniszczone przystanki autobusowe, ograbione sklepy, to bilans zamieszek trwających od wtorku we Francji. Drugiej nocy zamieszek, ze środy na czwartek władze skierowały do ochrony miast 2 000 dodatkowych policjantów. Następnego dnia rozmieszczono już 40 tysięcy policjantów, w tym jednostki specjalne RAID. Minister spraw wewnętrznych Gerald Darmanin zapowiedział, że policjanci będą „dysponować środkami technicznymi i technologicznymi do zwalczania zamieszek, przeprowadzania aresztowań i przywracania porządku Republiki”.

Zamieszki objęły przedmieścia Paryża w Nanterre, skąd pochodził zabity, ale także inne przedmieścia imigranckie. Rozruchy odbywały się także w Lille, Tuluzie, Marsylii, Montpellier, Dijon i Lyonie. Mówi się, że to największe rozruchy od roku 2005, kiedy dwójka nastolatków imigranckiego pochodzenia zginęła porażona prądem podczas pościgu policji. Wtedy zamieszki objęły 300 miast.

Co doprowadziło do tak dużego wybuchu społecznego? Policja próbowała zatrzymać 17-letniego Nahela, który wraz z dwoma kolegami jeździł wypożyczonym Mercedesem nie posiadając prawa jazdy. Nagel uciekł z pierwszej kontroli policyjnej, omal nie rozjeżdżając rowerzysty i pieszego. Podczas drugiej kontroli

policjant wycelował przez szybę w jego stronę broń. Kiedy nastolatek zamierzał dalej uciekać, potrącając policjanta samochodem, ten wystrzelił. Nastolatek zginął na miejscu, a samochód uległ wypadkowi. Jedna z trzech osób w samochodzie uciekła i jej miejsce przebywania nie jest znane policji.

W tej chwili toczą się dwa śledztwa. Jedno w sprawie policjanta, który przebywa w areszcie, gdzie bada się sprawę umyślnego zabójstwa. Jak poinformowano „prokuratorzy zakładają, że nie zostały spełnione wymogi prawne dotyczące użycia broni palnej”. Według adwokata policjant jest zdewastowany wydarzeniem, przeprosił rodzinę ofiary, jednak, jak powiedział adwokat, policjant był przekonany, że oddanie strzału było konieczne w danej sytuacji. Drugie toczy się w sprawie próby zabójstwa policjanta. Z wypowiedzi części polityków można wnioskować, że wyrok opinii już zapadł, lewica protestuje przeciwko rasizmowi policji, padają już stwierdzenia dotyczące przekroczenia uprawnień. Związki policyjne apelują, by uznać prawo domniemania niewinności policjanta. To raczej na pewno nie znajduje posłuchu na ulicy. Sytuację wykorzystują także politycy, lewica zarzuca policji brutalność, prawica lewicy, że podżega do zamieszek przedstawiając wypaczony obraz zajścia.

Przed czwartkowym wieczorem wstrzymano komunikację miejską na niektórych przedmieściach Paryża. Odbył się też biały marsz przeciwko przemocy policji. Wkrótce jednak zaczęły się starcia z policją. W niektórych miastach wprowadzono godzinę policyjną. Pod wieczór demonstranci zaczęli budować barykady i podpalać budynki. Wieczorem z niektórych miast takich jak Tuluza doszły informacje, że opady deszczu wygasiły pożary i wyciszyły rozruchy.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl